

Siąść do stołu ze związkami

12 maja 2016

Koniec unikania rozmów ze związkami zawodowymi. Resort pracy szykuje zmiany – pracodawca będzie zmuszony podjąć negocjacje w sporze zbiorowym. O tym, czy spór jest legalny, czy też nie, w ekspresowym tempie ma decydować sąd.

Resort pracy przekazał związkom zawodowym i organizacjom pracodawców roboczy projekt zmiany ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Według nowego prawa pracodawcy zyskają możliwość zwrócenia się do sądu, jeżeli mają wątpliwości co do legalności sporu zbiorowego w ich firmie. Będą mieli na to siedem dni. W ciągu kolejnego tygodnia sąd będzie musiał wydać orzeczenie, czy spór jest zgodny z prawem. Związkom przysługuje odwołanie, ale wyrok sądu II instancji musi zapaść w ciągu 2 tygodni. Jeśli ten uzna spór za zgodny z prawem, negocjacje stron będą musiały rozpocząć się do trzech dni od momentu doręczenia orzeczenia. „Solidarność” jest z projektu zadowolona: „Do tej pory pracodawca często po prostu oświadczał, że nie uznaje sporu. Nie było środków, żeby zmusić go do podjęcia rokowań, więc sprawa miesiącami wisiała w próżni” – wyjaśnia Sławomir Adamczyk z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Z optymizmem „Solidarności” i organizacji pracodawców nie zgadza się jednak Jakub Grzegorczyk z OZZ Inicjatywa Pracownicza. Popiera rozwiązanie, które mówi, by to sądy rozstrzygały w szybkim tempie o legalności sporu. Co do reszty zmian ma jednak wątpliwości: „Naszym problemem jest nie tyle podejmowanie rokowań, co skłonienie firm do współpracy na dalszych etapach. Niedawno Amazon odstąpił od mediacji z naszą organizacją. To, czego w tej nowelizacji brakuje, to wyższe sankcje za łamanie ustawy. Grzywna nie jest wystarczająca, firmy się nią nie przejmują” – mówi.

Źródło: NowyObywatel.pl